

Sygn. akt II C 81/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Rejonowy dla W. M. w W. II W. C. w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Monika Odzimkowska

Protokolant: Martyna Chrzanowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 lutego 2015 r. w W. sprawy

z powództwa Z. P.

przeciwko T. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. P. kwotę 33.000,00 zł (trzydzieści trzy tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. P. kwotę 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Monika Odzimkowska

Sygn. akt II C 81/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 stycznia 2014 r. Z. P. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 33.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a nadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stanowiska wskazano, że na skutek wypadku samochodowego śmierć poniosła matka powoda – S. P.. Sprawca wypadku posiadał w momencie zdarzenia umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym towarzystwem. Podniesiono, że powód ze zmarłą matką tworzył szczęśliwą rodzinę, miał bardzo bliskie relacje z matką, która była dla niego najbliższą krewną, najważniejszą osobą, przyjaciółką. Wskazano, że całe dzieciństwo było związane z ciągłym przebywaniem pod opieką ukochanej matki. Dodano, że matka była osobą, z którą powód spędzał czas na długich rozmowach, doradzała mu, pomagała we wszystkich aspektach życia rodzinnego. Wskazano, że wiadomość o wypadku zastała powoda w czasie podróży służbowej, którą przerwał, udając się do szpitala. Widok poszkodowanej na skutek wypadku matki wstrząsnął nim. Odniesione obrażenia sprawiły, że zaszła konieczność wielotygodniowej hospitalizacji, w tym amputacji nogi, podczas których powód czuwał przy matce. Podano, że śmierć matki wywołuje u powoda poczucie krzywdy i głębokiego żalu. Podniesiono, że roszczenie zgłoszono pozwanemu w dniu 22 listopada 2013 r., na skutek czego przyznano powodowi kwotę 7.000,00 zł (pozew k. 1 – 3).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Wskazano, że powód winien udowodnić zarówno odpowiedzialność ubezpieczyciela, jak i wysokość szkody. Zdaniem pozwanego powód nie spełnił wymogu udowodnienia krzywdy. Wskazano, że dochodzona kwota jest całkowicie bezzasadna jako niewspółmierna do doznanej krzywdy. Podkreślono, że zadośćuczynienie stanowiące realną

wartość nie może być źródłem wzbogacenia, do czego niewątpliwie dąży powód, nie wykazując rozmiaru krzywdy jakiej doznał, uzasadniającej przyznanie żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Pozwany wskazał, że wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać także stosunki majątkowe oraz poziom życia istniejące w kraju miejsca zamieszkania poszkodowanego. Podniesiono, że argumenty powoda co do poniesionej krzywdy nie zasługują na uwzględnienie, nie została udowodniona silna więź emocjonalna łącząca powoda ze zmarłą matką. Podkreślono, że powód nie zamieszkiwał z poszkodowaną. Wskazano, że pozwany wypłacił powodowi kwotę 7.000 zł, wobec powyższego wnosi o miarkowanie wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi, jednocześnie wskazując, że winien być wzięty pod uwagę 30% stopień przyczynienia się do zaistniałego zdarzenia poszkodowanej, co zostało ustalone przez biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Legnicy. Nadto wskazano, że roszczenie o zasądzenie odsetek jest nieuzasadnione, podnosząc że brak jest podstaw do naliczania odsetek od innej dany, aniżeli data wyrokowania, bowiem dopiero wydanie wyroku uczyni świadczenie wymagalnym (odpowiedź na pozew k. 27 – 28v.)

Pismem z dnia 2 lipca 2014 r. powód wskazał, że zarzut przyczynienia się przez poszkodowaną do powstania szkody jest całkowicie niezasadny, gdyż sąd karny nie uznał przyczynienia się poszkodowanej do spowodowania wypadku, uznając wyłączną winę kierującego pojazdem (pismo k. 54 – 55).

Na rozprawie w dniu 17 lutego 2015 r. pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według złożonego spisu (protokół rozprawy k. 121 – 125, spis kosztów k. 115).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 lipca 2013 r. około godz. 17:15 w G. przy ul. S. miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem pieszej S. P.. Kierujący pojazdem jadąc prawym pasem ruchu jezdni w kierunku ul. P. na oznakowanym przejściu dla pieszych potrącił przechodzącą z prawej na lewą stronę jezdni pieszą – S. P.. Sprawcą kolizji był kierujący samochodem marki V. (...) I. S., który ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej przez T. (...)S.A. z siedzibą wW.– numer polisy (...) (wyrok Sądu Okręgowego w L.wraz z uzasadnieniem k. 77 – 79, szkic miejsca wypadku, akta szkody).

S. P. bezpośrednio z miejsca wypadku została przewieziona do Szpitala w G., gdzie stwierdzono u niej obrażenia ciała w postaci: wstrząsu krwotocznego, urazu wielonarządowego, pęknięcia wyrostka kolczystego kręgu szyjnego C4, złamania końców przykręgosłupowych żeber I/II, złamania wyrostka barkowego lewej łopatki, wielomiejscowego złamania z przemieszczeniem odcinka bliższego kości ramiennej, złamania kości piszczelowej lewej w odcinku bliższym, złamania strzałki lewej z przemieszczeniem i oddzieleniem wolnego fragmentu kostnego, złamania ramienia dolnego i górnego kości łonowej lewej i guza mózgu. Hospitalizacja trwała kilka tygodni. Konieczna była amputacja nogi (bezsporne).

W dniu 15 sierpnia 2013 r. S. P. zmarła (odpis skrócony aktu zgonu k. 5).

Sąd Rejonowy w G. II W. K. w sprawie o sygn. akt II K 2023/13 wyrokiem z dnia 7 marca 2014 r. uznał sprawcę wypadku I. S. za winnego umyślnego naruszenia zasad ruchu drogowego skutkującym potrąceniem przechodzącej po przejściu S. P., która w wyniku powyższego doznała obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego skutkującego jej zgonem. Sąd odwoławczy nie uznał podniesionego w apelacji zarzutu przyczynienia się pokrzywdzonej do powstania wypadku, stwierdzając że zasadniczą i jedyną przyczyną zaistnienia wypadku było zachowanie sprawcy I. S.. Wyrok jest prawomocny (wyrok Sądu Rejonowego w L. k.69-72, wyrok Sądu Okręgowego wL.z uzasadnieniem k. 77 – 79).

S. P. była matką Z. P.. Z. P. nie mieszkał ze zmarłą matką, jednak relacje pomiędzy zmarłą a powodem były bardzo bliskie. Zapewniał jej opiekę, załatwiał sprawy mieszkaniowe. Był z matką w stałym codziennym kontakcie telefonicznym – po 2-3 rozmowy dziennie, odwiedzał matkę co dwa – trzy tygodnie. S. P. radziła się syna w sprawach życia codziennego, w tym w sprawach zdrowotnych, był upoważniony do jej kont bankowych. Syn zapewniał matce opiekę podczas jej pobytów w szpitalu. Również matka służyła Z. P. radami i pomagała we wszystkich aspektach życia rodzinnego. Powód spędzał z matką święta. Matka miała w synu oparcie. W czasie kiedy doszło do wypadku Z. P. przebywał w delegacji służbowej. Do szpitala przybył następnego dnia. Powód opiekował się matką podczas jej pobytu

w szpitalu. Powód miał nadzieję, że matka wyzdrowieje. Tak wypadek, jak i śmierć matki stanowiła dla powoda duże przeżycie emocjonalne. Matka była niego najbliższą i najważniejszą osobą. Syn zmuszony był przekonać matkę do amputacji nogi. W wyniku zdarzeń powód został pozbawiony najbliższej mu osoby, uprzednio zmarli bowiem jego ojciec i brat. Śmierć stanowiła dla niego tragedię, którą odczuwa do dnia dzisiejszego (wyciąg z aktu urodzenia Z. P. k. 6, zeznania świadka P. N. k. 121 – 123, zeznania powoda k. 123 - 125)

Pismem z dnia 19 listopada 2013 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę, wnosząc o przyznanie kwoty 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć S. P.. Pismo zostało pozwanemu doręczone w dniu 21 listopada 2013 r. (pismo wraz z potwierdzeniem odbioru k. 10 – 13v., akta szkody).

Towarzystwo (...) decyzją z dnia 16 grudnia 2013 r. przyznało Z. P. kwotę 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci matki. Z uwagi na okoliczności zdarzenia – przyczynienie się poszkodowanej – ograniczono wysokość zadośćuczynienia o 30 %, wypłacając powodowi kwotę 7.000,00 zł (decyzja k. 14, akta szkody).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym aktach szkodowych, które nie były kwestionowane przez strony, pomijając przy ustaleniach te, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia lub przeczyły zasadzie bezpośredniości (oświadczenia powoda). Czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie Sąd kierował się również regulacjami art. 229 i art. 230 k.p.c. uznając za ustalone okoliczności faktyczne przyznane lub niekwestionowane przez stronę przeciwną. Ustalając charakter relacji wiążących powoda ze zmarłą matką, jego reakcję na jej śmierć, cierpienia psychiczne i wstrząs jaki śmierć ta wywołała oraz umiejętność jej zaakceptowania Sąd oparł się na zeznaniach powoda (k. 123 – 125) oraz zeznaniach świadka P. N. (k. 121 – 123). W ocenie Sądu były to zeznania szczere i spontaniczne, a biorąc pod uwagę, iż dotyczyły osobistych przeżyć powoda, wbrew stanowisku pozwanego, Sąd uznał je za jak najbardziej przydatne i wystarczające do ustalenia stanu faktycznego w tym zakresie. Powód mimo, iż jest bezpośrednio zainteresowanym wynikiem sprawy, starał się przedstawić fakty związane z odczuwanymi dolegliwościami w sposób rzeczowy i obiektywny. Na zasadzie art. 302 § 1 k.p.c. Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania powoda albowiem przesłuchanie osoby upoważnionej do reprezentacji pozwanego w charakterze strony pozbawione było celowości. Nadto, Sąd wniosek pozwanego o zobowiązanie powoda do przedstawienia zaświadczeń z Urzędu Skarbowego potwierdzających uzyskiwane przez powoda dochody w latach 2009 – 2014 oddalił jako nieprzydatny na potrzeby niniejszego postępowania, bowiem tak wysokość uzyskiwanych dochodów, jak i skład spadku po zmarłej matce nie stanowi okoliczności istotnych dla ustalenia odpowiedzialności i wysokości należnego zadośćuczynienia. W świetle prawomocnego wyroku sądu karnego, stanowiącego dokument urzędowy Sąd uznał, że złożone do akt przez pozwanego opinie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych nie mogą stanowić, wbrew twierdzeniom pozwanego, podstawy ustalenia przyczynienia się poszkodowanej do zaistniałego wypadku, mając na uwadze treść art. 11 k.p.c., czyli związania sądu cywilnego wyrokiem karnym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Spór między stronami dotyczył zasadniczo wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Legitymacja bierna pozwanego do występowania w sprawie nie była kwestionowana. Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za sprawcę szkody znajduje oparcie w treści art. 822 k.c. i jest wyznaczona zarówno co do zasady, jak i granic – odpowiedzialnością kierowcy pojazdu mechanicznego (orzeczenie Sądu Najwyższego z 29.11.1996 r., III CZP 118/96, OSNC 1997/3/26). Pozwany kwestionował żądanie powoda co do wysokości stojąc na stanowisku, iż wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 7.000,00 zł, jest adekwatne do cierpień powoda związanych ze śmiercią matki.

Zgodnie z przepisem art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Na wstępie należy podkreślić, iż jest to nowa regulacja prawna wprowadzona przez ustawodawcę, która to służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej – a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia samotności, osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności życia, a nadto konieczności

ułożenia sobie życia na nowo. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie jest uzależniona od statusu materialnego pokrzywdzonego. Wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednakże, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, drugiej zaś strony nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna, i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (zob. orzeczenie Sąd Najwyższy z dnia 3 czerwca 2010 roku, sygn. akt III CKS 279/10, LEX 898254).

Świadczenie przyznane poszkodowanemu na mocy powyższego przepisu musi być stosowne i uwzględniać ogół okoliczności danej sprawy stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak aby nie było rażąco zbyt niskie ani nadmiernie wygórowane (zob. orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 IX 2012 roku I A Ca 673/12 LEX 1223372). Kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem wszystkie cierpienia psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a zatem jego wartość nie może być symboliczna, lecz winna dla poszkodowanego przedstawiać wartość satysfakcjonującą oraz ekonomicznie odczuwalną. Z drugiej strony, jego wysokość nie powinna być nadmierna w tym sensie żeby stanowić mogła źródło wzbogacenia się poszkodowanego na tle dotychczasowego jego statusu materialnego. W orzecznictwie wykazuje się również, że przyznanego zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie ekwiwalentności, która charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem nadmiernego wzbogacenia (zob. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Mając powyższe na uwadze, sąd ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wziął pod uwagę bliską więź jaka łączyła powoda ze zmarłą matką, opartą na regularnych kontaktach rodzinnych oraz świadczonej pomocy. Istotne było również, iż matka powoda zginęła w wypadku, przez co powód bardzo dotkliwie odczuł jej nagłą i niespodziewaną stratę, z którą nie mógł się pogodzić. W ocenie Sądu, w świetle zasad doświadczenia życiowego zeznania powoda w pełni oddają stan psychiczny i poczucie krzywdy jaki wywołuje u dziecka w prawidłowo funkcjonującej rodzinie śmierć matki. Zdaniem Sądu w ustalonych powyżej okolicznościach twierdzenie pozwanego, że wypłacone na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 7.000,00 zł jest odpowiednie, należy uznać za nieuzasadnione. Nadto, należy mieć na uwadze fakt, iż pozwany przyjął, że poszkodowana przyczyniła się do zdarzenia. W toku niniejszego postępowania wykazano, opierając się na ustaleniach Sądu Rejonowego w G. II W. K. w sprawie o sygn. akt II K 2023/13, który to uznał sprawcę wypadku I. S. za winnego umyślnego naruszenia zasad ruchu drogowego, nie uznając tym samym przyczynienia się pokrzywdzonej do powstania wypadku, że ustalenie przez pozwanego przyczynienia się do zdarzenia było całkowicie niezasadne. Trafność tego rozstrzygnięcia zostało potwierdzone przez rozpatrujący apelację Sąd Okręgowy w L.

Odnosząc się natomiast do kwestionowanej przez pozwanego więzi powoda ze zmarłą matką, wskazać należy, że w świetle zeznań powoda, jak również świadka bliskość i zażyłość, jak też silne doznania powoda związane z nagłą stratą bliskiej osoby, stanowiącej oparcie dla powoda, nie budziły żadnych wątpliwości Sądu. Śmierć matki niewątpliwie była dla powoda szokiem, oraz faktem z którym powód nie może się pogodzić, także z uwagi na jej tragiczne okoliczności. Tym samym spełnione zostały wszelkie przesłanki warunkujące możliwość przyznania zadośćuczynienia w świetle powołanego wyżej przepisu.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że kwota 33.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest odpowiednia w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c., biorąc przy tym pod uwagę kwotę zadośćuczynienia wypłaconego powodowi, o czym orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1), przy czym, jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 zdanie pierwsze). Sąd miał na względzie również brzmienie art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 392), który przewiduje 30-dniowy termin od dnia zgłoszenia szkody, w trakcie którego ubezpieczyciel obowiązany jest wypłacić odszkodowanie. Ustawa powyższa nakłada na ubezpieczyciela określone obowiązki. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009 r. sygnatura akt II CSK 257/ 09 wyjaśnił, że po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134). Mając na względzie powyższe wskazać należy, że w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel obowiązany jest przeprowadzić dochodzenie celem ustalenia zakresu swojej odpowiedzialności. Roszczenie uprawnionego o zapłatę względem ubezpieczyciela staje się więc wymagalne z upływem terminu 30-dniowego od daty zgłoszenia szkody. Wobec powyższego, datę początkową odsetek ustawowych Sąd określił w wyroku zgodnie z żądaniem pozwu, mając na uwadze, że wniosek o wypłatę odszkodowania został złożony w dniu 21 listopada 2013 r. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. Pełnomocnik powoda ostatecznie zgodnie ze złożonym zestawieniem kosztów wniósł o zasądzenie od pozwanego następujących kosztów: kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600,00 zł (na dowód czego złożono fakturę Vat) i zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę w kwocie 1.852,20 zł. Możliwość żądania zwrotu kosztów nie według norm przepisanych lecz złożonego Sądowi spisu kosztów przewiduje art. 109 kpc.

Zdaniem Sądu żądanie zasądzenia kwoty 3.600,00 zł znajduje uzasadnienie i zostało wykazane wystawioną przez pełnomocnika fakturą Vat, stanowi również koszt niezbędny do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wskazać przy tym należy, że wprawdzie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) przewiduje, że stawka minimalna przy wartości sporu 33.000,00 zł wynosi 2.400,00 zł, tym niemniej Sąd miał na uwadze niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, w związku z czym uznał żądanie w tej części za usprawiedliwione, mając na uwadze, że nie przekracza ono granicy wyznaczonej w § 2 ust. 2 powołanego rozporządzenia.

Odnosnie kosztów dojazdu na rozprawę wskazać należy, że zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. V CZ 82/12 strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi zastępowanemu przez pełnomocnika będącego adwokatem koszty jego przejazdu do sądu, jeżeli w okolicznościach sprawy były one niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Stwierdzić przy tym należy, że wydatki wyłożone przez stronę lub pełnomocnika podlegają zwrotowi na ich rzecz jedynie wtedy, gdy były one w sprawie niezbędne, tj. bez ich wyasygnowania nie byłoby możliwe zapewnienie należytej ochrony interesów strony. Nieodzowne jest przy tym ich należyte udokumentowanie. Spis kosztów powinien być złożony na piśmie i zawierać wyszczególnienie pozycji i ich wysokości, składających się na dochodzoną sumę. Zgodnie z treścią postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 roku (III CZP 13/12) złożony spis podlega kontroli sądu na podstawie art. 233 k.p.c. Uwzględniając powyższe wskazać należy, że pełnomocnik powoda w załączonym spisie wykazał jedynie, jaki

jest koszt przejazdu posługując się tzw. kilometrówką, tj. na podstawie właściwych przepisów mających zastosowanie do rozliczeń kosztów podróży służbowych własnym pojazdem przez pracowników, tj. zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013, poz. 167), który stanowi, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów przejazdu w wysokości stanowiącej iloczyn przejechanych kilometrów przez stawkę za jeden kilometr przebiegu, ustaloną przez pracodawcę, która nie może być wyższa niż określona w przepisach wydanych na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1265 oraz z 2013 r. poz. 21), co oznacza, że w myśl § 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2002 r., poz. 27, Nr 271) koszty używania pojazdów do celów służbowych pokrywa pracodawca według stawek za 1 kilometr przebiegu pojazdu, które nie mogą być wyższe niż dla samochodu osobowego: o pojemności skokowej silnika do 900 cm³ - 0,5214 zł, o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ - 0,8358 zł. Istota tych przepisów polega na określeniu pewnych zryczałtowanych kosztów przejazdu samochodem przy uwzględnieniu jego pojemności i aktualnych cen rynkowych paliw i kosztów eksploatacji pojazdu. Pełnomocnik powoda nie wskazał natomiast faktycznie poniesionego kosztu dojazdu na rozprawę, co uniemożliwiło uwzględnienie żądania zwrotu kosztów w tym zakresie. Zwrotowi mogą bowiem podlegać wyłącznie koszty rzeczywiście poniesione, a nie koszty hipotetyczne obliczone przy zastosowaniu stawki wynikającej z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013, poz. 167). Za takim stanowiskiem przemawia treść art. 85 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który mówi o możliwości żądania zwrotu kosztów podróży w wysokości kosztów rzeczywiście poniesionych, racjonalnych i celowych kosztów przejazdu własnym samochodem lub innym odpowiednim środkiem transportu, których górną granicę stanowi wysokość kosztów przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Brak jest przepisu i racjonalnych powodów dla uznania, że zasada ta nie obowiązuje w przypadku profesjonalnego pełnomocnika strony.

Wobec powyższego o kosztach orzeczono jak w punkcie II sentencji wyroku.